

Protokół nr 8/2017
Z XXXIII Sesji Rady Gminy Belsk Duży
Z dnia 25 października 2017 roku

Skład Rady: 15, nieobecnych 3 (według załączonej listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli:

1. Władysław Piątkowski – Wójt Gminy
2. Joanna Ciamaczan – Skarbnik Gminy
3. Renata Ostatek – Sekretarz Gminy
4. Stanisław Sitarek – Rada Powiatu Grójeckiego
5. Arkadiusz Sołtysiak – Referent UG
6. Maria Walewska-Żółcik – dyrektor GZOPO
7. Janusz Honory – dyrektor ZGK

Oraz sołtysi (według załączonej listy obecności) i mieszkańcy.

Pkt. 1

Pan Bogusław Sikorski Przewodniczący Rady Gminy Belsk Duży powitał przybyłych gości oraz Radnych. Rozpoczął obrady XXXIII Sesji Rady Gminy, stwierdził quorum. Odczytał proponowany porządek obrad dodając Pkt 4 Zapytania i interpelacje do Radnego Powiatu

1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Zapytania i interpelacje do Radnego Powiatu
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) Zmian w WPF;
 - b) zmian w budżecie na 2017 rok;
 - c) wprowadzenia zasad ustalania i przekazywania z budżetu Gminy Belsk Duży dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Belsku Dużym środków finansowych wynikających z rozliczenia podatku od towarów i usług;
 - d) określenia stawek w podatku od środków transportowych na rok 2018;
 - e) określenia stawek w podatku od nieruchomości na rok 2018;
 - f) wyrażenia zgody na wydzierżawienie przez Gminę Belsk Duży nieruchomości gruntowej położonej w obrębie Belsk Duży, gmina Belsk Duży;
 - g) przyjęcia „Rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi”;
 - h) udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach.
6. Sprawozdanie Wójta z działalności od ostatniej sesji.
7. Zgłoszenie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez Wójta.
8. Zapytania i wolne wnioski.
9. Zamknięcie obrad

Pkt 2

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła porządek jednogłośnie.

Pkt 3

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła protokół z poprzedniej sesji jednogłośnie.

Pkt. 4

Pan Stanisław Wiechowski

Szanowna Rado, mamy pytanie do radnego powiatowego pana Sitarka: co w sprawie łącznika. Co wiadomo, czy coś się dzieje? Czy są propozycje i plany do tego zadania? Jak te sprawy, które są zgłaszane przez radnych jak wycinka, grysowanie, będą realizowane przez powiat w tym roku? Jak szpital funkcjonuje, jak na dzień dzisiejszy to wszystko wygląda?

Pan Stanisław Sitarek

Witam Państwa Radnych i Sołtysów. Na początek trzy tematy, które są priorytetowe dla gminy. Sprawa łącznika, nie dzieje się nic. Pieniądze zostały przeniesione na drogę Jasieniec- Promna, ta droga została wytypowana późno. Przetarg odbywał się późno. W pierwszym nikt się zgłosił. Wyłoniono wykonawcę w kolejnym przetargu, jest to PRID Grójec. Kosztować będzie półtora miliona więcej niż w przetargach na wiosnę. Dlatego te środki zostały zabrane. Po waszej sesji była sesja w powiecie, pytałem co z łącznikiem i dlaczego nic nie jest robione? Pan starosta powiedział, że nie wie nic o propozycji Wójta Gminy Belsk. Powiadomić zarząd i radę powiatu. Pan starosta twierdzi, że jeździ dwa razy dziennie i nie widział wypadku na rondzie czy problemów z przejazdem od Sadkowa do Lewiczyna. Jak ktoś jeździ służbowym samochodem to problemów nie widzi. Jeśli ktoś nie wymusi to nie ma możliwości przejechać ciężarówką, bo nie raz jeżdżę ciężarówką. Wydaje się że stolicę będziemy gdzie indziej a nie w Grójcu. Sprawa wycinki i grysowania, był przewodniczący komisji transportu przekazywał dyrektorowi PZD te sprawy. Ale oprócz pisma musi być decyzja Zarządu. Belsk ma to nieszczęście, trzeba to powiedzieć publicznie, że nie ma siły przebicia i lobbingu. Wicestarosta robi dużo u siebie jeśli chodzi o wycinkę. Tam gdzie są źródła decyzji tam się robi. Mam nadzieję, że wyborcy będą pamiętali tym panom. Sprawa PCM, według pani prezes jest bardzo dobrze albo dobrze. Strata za półrocze jest tylko 2,5 miliona, motywowała to tym, że to żadna strata, bo NFZ jeszcze nie zapłacił za wszystko, ma płacić później są nad-wykonania. Jako radni nie mamy informacji. Jeśli chodzi o szpital w Nowym Mieście, jest przejrzystość, dokumenty to mamy na czas. Jakie pytanie się skieruje do pani głównej księgowej odpowiedź prawie natychmiast albo po zasięgnięciu u źródeł. Natomiast Pani prezes PCM na bardziej szczegółowe pytania zasłania się tajemnicą handlową spółki. Była dotacja dla szpitala i pytaliśmy na co poszło to padała odpowiedź, że to tajemnica handlowa spółki. Mają większość to przegłosowali 5 milionów poręczenia. NFZ trochę zaprowadziło porządku, zlikwidowali te jednoosobowe dyżury pielęgniarek na oddziałach. Kłopot z obsadą lekarzy, bo ci bardziej zaradni poszukali albo nieakceptujący zaistniałej sytuacji poszukali sobie zajęcia gdzie indziej. Doktor Binio został ordynatorem w Piasecznie. Po kolei te przykłady, które można podawać, które padają na komisjach to mrożą krew w żyłach. Lekarzowi etatowemu pani prezes nie chce dać 800 złotych za dyżur a ściąga personel o podobnych lub gorszych kwalifikacjach za 1200 złotych. W tej chwili 30% personelu to są osoby przyjeżdżające z Radomia. W poprzedniej kadencji była rada nadzorcza składająca się z osób, które musiały mieć ukończony kurs uprawniający do zasiadania w takich spółkach. Natomiast

obecny zarząd rozwiązał radę nadzorczą i sam pełni funkcję rady nadzorczej. Nadzoru nad tą firmą nie ma. Może były by jakieś inne pytania, bo trudno tak gdybać. Jest tragicznie zarządzany ten szpital.

Pan Stanisław Wiechowski

Na ile jest powiat zadłużony?.

Pan Stanisław Sitarek

Na 37 milionów. Starosta się tym szczyci, że jest niższe niż za poprzedników. Nie biorą kredytów na drogi, żeby pokazać się w następnym roku wyborczym. Było otwarcie drogi Huta – Błędów, niektórzy w życiu nie byli w tej miejscowości ale na obiad przyszli wszyscy. Jeśli są jeszcze jakieś pytania to bardzo proszę.

Pan Ireneusz Bałut

Powiem dalej o drogach. Jestem w trakcie wiadomości, które otrzymałem w zeszły czwartek. Byłem w zarządzie powiatu. Są parcia, że to co czyta się w gazetach, to 100 milionów na drogi powiatowe. Nie ma wsparcia do robienia dróg na gminie Belsk, ale i w gminie Grójec, bo też się odcięli. Zrobić Dobryszew – Trzylatków albo drogę na Bikówek. Zarząd nie chce tego akceptować. Jest wsparcie, żeby wyciągnąć z Urzędu Marszałkowskiego około 4 miliony złotych, ale niech powiat też znajdzie taką kwotę. Tamta droga do Czekaj, żeby przykryć to poszerzenie poboczy. Był na poprzedniej sesji pan Wojtczak – członek zarządu. Wynikło z tego, że nie ma wsparcia. Co innego się mówi, co innego się robi. Nie ma się co łudzić. Na ten zarząd, na którym byłem wtargnął nasz mieszkaniec gminy. Zapukał, wszedł i zapytał czemu tu siedzą jak powinni być na drodze, bo mu się jabłka kurzą? Ja czekałem cierpliwie aż mnie przyjęto. Dlaczego ja tam byłem? Warto się zastanowić i zapoznać bo półtora roku temu były naniesienia elektroniczne na działki w gminie Belsk. Niech każdy się zastanowi. Są duże przesunięcia o 4 – 5 metrów. Są przykłady, na Mogielnicy, że budynek stał a jest granica przesunięta i teraz połowa należy do sąsiada. Chciałbym, żeby pan wiedział, że poszedłem udokumentować swoje racje, prezentując posiadane mapki z 1996 i 2006 roku. Co ciekawe, pani z Wydziału Geodezji i Kartografii stoi przy tym, że te działki były podzielone w 1999 roku. Poszedłem w dobrej wierze tam. Trzeba skierować pismo o szczebel wyżej. Chciałem żeby to naprawili. Ale nie ma takiej możliwości. To jest taki opór materii, że nikt się nie spodziewał. Mam wyrok sądowy ze sprawy wymierzenia działek. Niech sołtysi uczulą mieszkańców, bo takie są niejasności. Za dziesięć lat to bym tego nie ruszył. Wystąpiłem do starosty z pismem prezentując swoje racje. Ale nie można do niczego zmusić.

Pan Władysław Piątkowski Wójt Gminy

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za obecność. Zawsze powtarzam, że trzeba mieć charakter, żeby przyjść i czasem odpowiadać za nie swoje winy. Pozwoliłem sobie skierować do pana Starosty pismo i poinformować radnych, że takie pismo skierowałem. Puczono mnie że naruszam prawo oraz integralność i wolność w powiecie. Zostałem skarcony, że pozwalam sobie informować radnych. Niewielkie macie pojęcie co robi starosta i jego ekipa. Takie pisma to można sobie pisać... Wracając do rzeczy. To był dobry pomysł i pozwolę sobie państwa radnych informować, zobaczymy do czego to prowadzi. Rada Gminy podjęła uchwałę, że w skutek tej mitręgi i gry politycznej, Rada Gminy mając inne potrzeby, zaryzykuje i pokaże, że mając trochę dobrej woli można coś zrobić. Samorządy są niezależnymi organami. Chcieliśmy pokazać, że Rada Gminy ten łącznik przeprowadzi, i przyznała pieniądze na dokumentację. Były dyskusje uzasadnione, że wydajemy pieniądze na nie swoje rzeczy.

Skierowałem pismo do pana Starosty, żeby oddał mi moje mapy. Mapy ewidencyjne są własnością Gminy Belsk Duży. Gmina zleciła podziały zapłaciła geodetom. Te mapy posłużyły projektantowi wynajętemu przez powiat do zaprojektowania łącznika. Ale zamiast mapy otrzymałem pismo, że w związku z wystąpieniem o zwrot map do budowy łącznika, informują, że mają pełną dokumentację projektową. Dokumentację wykonali na zlecenie Gminy czyli powiat wykonał i zapłacił. I mogą nam to przekazać nieodpłatnie. Posiadam decyzję, która odmawia wykonania inwestycji drogowej w skutek niekompletnej dokumentacji. Jakże to jest niebezpieczeństwo? Powiat wydał publiczne pieniądze na niepełną dokumentację, a radni o tym nie wiedzą. Teraz się boją, że radni dowiedzą się, że zmarnowali publiczne pieniądze. Dlatego chcą nam to przekazać. Jeśli robi się polityczną rozróbę to trzeba ponieść konsekwencję. Taki projekt powinien być konsultowany z Radą. Każda dokumentacja wykonana na zlecenie Gminy Belsk Duży, przekazywana wyżej np. do Marszałka, wymaga zgody Rady Powiatu na przekazanie dokumentacji. Chciałbym wiedzieć, czy Radni powiatu grójeckiego wiedzą, że za publiczne pieniądze zrobili dokumentację na podstawie której, sami sobie nie udzielili pozwolenia na budowę, uzasadniając że dokumentacja jest niekompletna. Pan Wojtczak był na sesji i powiedział, że nie widział tej decyzji. Jeśli Rada pozwoli przejąć niekompletną dokumentację to ja to przejmę, ale proszę nie pisać, że wykonanie uchwały powierza się Wójtowi. Jeżeli ktoś wydał pieniądze publiczne i chce nas pouczać, że robimy źle niech sam będzie w porządku. Nie mam map z powiatu, mam uchwałę rady na wykonanie dokumentacji i nie mam zrobionej dokumentacji. Pani Skarbnik będzie mnie zaraz prosiła o wyjaśnienie co się stało, że to nie jest wykonane od sierpnia. Gmina wydała kilkaset złotych na mapy i z tej dokumentacji dobre są tylko mapy. Wszystkie uzgodnienia musimy robić od nowa, bo obecne są na Powiat. Chcą nam to wrzucić, żeby mogli powiedzieć, że wszystko jest w porządku i przekazali dokumentację gminie Belsk. Jestem po rozmowach z dyrektorem MZDW. Jest to do zrobienia. Na dniach dostaniemy zgodę na odwodnienie. Pozostaje pytanie, bo starosta powie że chciał nam dać dokumentację ale Wójt nie chciał. Jeśli Rada chce przyjąć niekompletną dokumentację, którą można tylko do niszczarki wrzucić. Ja chcę tylko mapy. Przyjeżdża projektant i robimy dokumentację. Będzie dokumentacja i będą mapy. Nie zapłacę drugi raz za mapy. Mamy zrobioną dokumentację na to co powiat nie mógł zrobić. Tę dokumentację mogę przejąć pod warunkiem, że będzie uzgodniona dokumentacja pt.: organizacja ruchu, bo będą nas blokować jak z wyjazdem z parkingu. Ja mam przygotowaną odpowiedź na pismo. W nawiązaniu do pisma, gmina zwraca się z prośbą o potwierdzenie czy dokumentacja jest kompletna, czy została uzupełniona o braki. Sami sobie odrzucili projekt organizacji ruchu. Myśmy na koszt gminy zrobiliśmy dokumentację do rozbiórki budynku kolidującego z drogą. Ta dokumentacja była do dyspozycji PZD. To pozwolę sobie pani Radny, Radnych z mojego okręgu wyborczego informować. Jeszcze to co pan powiedział o modernizacji. Rozmawiałem, jak kiedyś starosta miał wpływ na geodetów, to można było pomiarów nie przyjąć. A dziś wykonawstwo geodezyjne jest prywatne. Ta modernizacja jest nie do przeskoczenia i jest źle wykonana. Kreska na mapie według skali to ma 5 metrów w terenie. Nie poszli w teren i okazało się, że np. w Mogielnicy granica działek przechodzi przez środek łóżka. To jest nie do ugryzienia. Wychodzi to przy sprawach własnościowych. Gdy robimy drogi albo inwestycje. Nie można się czepiać aż tak mieszkańców bo się powgradzali 1,5 metra w pas drogi, bo to mniej niż ta kreska na mapie. Ktoś chce zrobić porządek, albo to się uporządkuje albo będzie katastrofa. Panie Radny, ja z pana pomocy będę korzystał. Mamy takie nieszczęście że pozostaliśmy bez radnego i będziemy korzystali z pomocy, każdego kto chce nam pomóc. Nie martwcie się, wraca funkcja sygnalisty, kiedyś to się nazywało inaczej. Znając naturę ludzką, to rozżalenie, przekonanie że się należy. To się tak zapętli, już prawie nie wychodzimy z prokuratury. To pójdzie w złym kierunku. Ale my robimy swoją robotę. Musimy zdobyć uzgodnienia z MZDW i innymi instytucjami, i nie mogą być na powiat bo będą nam nie przydatne. Gmina Belsk Duży, ja robiłem

rozeznanie, nie będzie odwodnienia bo jest przewidziane trochę inaczej, nie będzie tego kosztu. Komisja zarezerwowała mieszkania socjalne. My sobie z tą budową poradzimy. Boli tylko, że robimy robotę nie naszą. I jeszcze w takiej atmosferze. To są nasi mieszkańcy. Jak przyjadę w piątek, to wyjechanie z Lewiczyna w piątek to graniczy z kolejką kilkaset metrów. Drugi korek jest przy szkole. Nasi mieszkańcy mają dosyć tych przepychanek. Wiedzą, że to zadanie powiatu. To boli, bo czujemy się oszukani. Nie zrobimy uzgodnień w tym roku, pieniądze pójdą w nadwyżkę. Ale poproszę jeszcze raz o oddanie naszych map. Parę dni temu przyszło pismo z Komendy Policji z Wydziału Ruchu Drogowego. Inspiratorem pisma był sygnalista, który napisał, że nikt nie dba o drogę Trakt- Anielin i się kurczy. Policja napisała, żeby ze skutkiem natychmiastowym się tym zająć bo droga leży na terenie gminy. Jeśli jestem obywatelem to gdzie ja mam napisać. Bałem się, żeby poskarżyć się na drogę Belsk – Grotów, na tę wodę obok przystanku, na te dziury. To jest główna ulica Belska. Może Rada doniesie do prokuratury, że jest zagrożenie w ruchu lądowym. Ponieważ samorząd lekceważy bezpieczeństwo, jak hulanka to hulanka. Jak powołają tego sygnalistę to ja będę pisał, że władze się nie sprawują. Była taka książka Kolka Korczagin, ten chłopiec dostał nagrodę dyrektora szkoły bo doniósł na rodziców. Ale czy naprawdę nie potrafimy rozwiązać problemów? Panie Radny, dziękuję panu jako Wójt. Pan Wojtczak mówi, że jak są problemy z łącznikiem to do niego. Zapytałem gdzie była jak wydawali ZRID? Ten łącznik obrasta w legendę. Może jako gmina to zrobimy. Myślę, że Państwo Radni poprzecie mnie w tym, żeby nie było tak, że oni chcą dać, a my nie chcemy tego wziąć. Bo taka może być propaganda. Jestem zdania, że jeśli powiat się zobowiązuje, że ta dokumentacja jest kompletna i pozwoli na wydanie ZRID, to wystąpię z projektem o przejęcie tej darowizny w postaci dokumentacji na łącznik. Ta firma projektowa będzie przed świętami, jeżeli uznają, że na tym materiale się nie da pracować. Zlecimy robotę, przejdzie to w nadwyżkę. Uzgodnienie w powiecie będą trwały co najmniej 3 miesiące. Decyzja ZRID pozwoli nam przeprowadzić mieszkańców z budynku i rozebrać ten budynek. Budowa łącznika to jest prostsza jak droga przez wieś, bo to będzie krótki odcinek drogi. Jesteśmy właścicielami działek, kopać, kłaść asfalt i zamknąć tę sprawę. I nie robić takich rzeczy, że na dwa miesiące przed wyborami przyjdą i będą chcieli robić łącznik. To nie jest tak wesoło jakby wyglądało. Jeszcze korzystając z obecności pana Radnego. Odpowiadam za swoich pracowników, nie będę pouczał kogoś w sprawie jego pracowników. Warto pomóc panu Jachoskiemu, żeby nie był dyrektorem tylko z nazwy. Nie może być tak, że ja bym zrobił tylko nie ma decyzji, żeby to robić. Może kiedyś zapytam na sesji dlaczego gmina jest zmuszana do robienia dróg 5 metrowych a powiat robi 4 metrowe? W tym tygodniu byliśmy u Marszałka i mamy zgodę na przeciągnięcie inwestycji do końca listopada. W mojej gminie rządzi moja rada. Mamy zadanie, którym chcieliśmy pokazać, że tak powinno się robić drogi, w takim standardzie ale nie za te pieniądze. W lipcu można było zrobić za inne pieniądze, to co się dzieje w przetargach. Uciekają z przetargów, bo nie mogą wygenerować środków, żeby zrobić inwestycję. Będzie nam bardzo ciężko. Chciałem skorzystać z obecności pana Radnego. Rada jest za tym, żeby współpracować i robić rzeczy razem. Powiat to są gminy. To jest twór administracyjny, gospodarzami są wójtowie i burmistrzowie. Zaklinanie rzeczywistości, że skończyły się rządy wójtów w powiecie, to dowód na brak myślenia strategicznego. Z gminami powiat zrobi więcej. Ta szarpanina nie daje żadnych skutków. To jest nasz szpital i człowiek musi tam jechać, nie w obawie, że to ostanía wizyta. To jest też nasza rzecz. Dziś była rada społeczna SPZOZ, finansowanie będzie jak ze szkołami. Podobnie jest z instytucjami powiatowymi. Ta droga powiatowa jest w Belsku. Tą drogą może pan Starosta nie przejedzie. To jest droga na terenie gminy i trzeba to zrobić, niezależnie od tego czyja to droga. To nie znaczy że mamy nadmiar pieniędzy. Chciałem Państwa poinformować, że nie zapłacimy Janosikowego. Wiecie co się dzieje z firmą Ferrero, wszystkie firmy mają problemy. Taki rok, jak był ten w możliwości finansowe przechodzi do historii bez powrotu. Chcą zabrać gminą udział w podatku CIT i PIT. To są

około 4 miliony. Ale niech nam zabiorą milion i macie dylemat. Musimy dysponować tym co mamy. Z powiatem razem zrobimy więcej. Mam żal, za to gimnazjum, za to liceum. Byłem na 105 leciu Liceum Ogólnokształcącego.. Trzeba o tym rozmawiać i sobie pomagać. Konkurować to możemy z Rzeszowem.

Pan Andrzej Kuligowski

Mamy od dwóch lat problem z łącznikiem. Zrobić blokadę, żeby pan starosta nie dojechał do Starostwa. Zablokujemy tę drogę i powiadommy telewizję.

Pan Stanisław Sitarek

W 100% zgadam się z wypowiedzianymi słowami. W swoim programie wyborczym w poprzedniej kadencji napisałem, że nie wyobrażam sobie, żeby nie spotykać się z gminami przynajmniej raz w miesiącu. Kto się wdrapie na stołek to już uważa, że pozjadał wszystkie rozumy. Przepychanka w gminie Goszczyn, gdzie finał jest taki, że powiat zrobił odcinek do Długowoli, ale nie pozwolił na ulicy Piekarskiej(droga powiatowej). Ponieważ lepiej wiedzą niż radni gminy, jakie drogi trzeba robić. Jednocześnie jest to śmieszne i straszne. Wszystkie inwestycje robiliśmy z gminami. W Grójcu kolejny przypadek, gdzie radny powiatowy ciągnie w swoją stronę. Wrócił bym do tego co mówił radny Pan Ireneusz Bałut. Już były takie historie na terenie gminy Grójec. Udało się to. Trzeba złożyć skargę na działalność geodezji i kartografii, także można to skorygować. Nie wiem ile to będzie trwało lat. Tam sprawa była w 2005 roku, wjazd na działkę był na działce sąsiada, wybudowali dom i okazało się, że nie mają dojazdu do tego domu. Dziękuję Państwu, za wysłuchanie.

Pan Ireneusz Bałut

Dziękujemy. Odniosę się do wypowiedzi pana Wójta. Cieszę się, tylko martwi mnie to, że wydział ma być prywatny. To co wpłaciłem, za te mapki na konto powiatu. To co otrzymałem to nadaje się do zmielenia. Wydaje się pieniądze publiczne i te mapy powinny pójść do niszcarki. Będę pisał, żeby starosta to uwzględnił.

Pan Bogusław Sikorski

Dziękuję serdecznie panu Radnemu za obecność na dzisiejszej sesji. Zaproszenia zawsze kierujemy do wszystkich radnych z okręgu, nie wybieramy sobie. Dobrze, że chciał pan wysłuchać naszych żali. Jeszcze raz dziękuję.

Pan Władysław Piątkowski Wójt Gminy

Nie musicie mi wierzyć w to co mówię, ale idzie się dogadać to fakt, bo załatwiamy wiele spraw w starostwie. Nie ma proceduru, jak było z tym ZRID na łącznik,. Można, są fachowcy a najgorzej jak miesza się polityka w to. Wykonawstwo geodezyjne robią firmy prywatne. To zanoszą do ośrodka kartografii. Ośrodek przyjmuje te mapy, kontroluje i wprowadza do ewidencji i staje się to własnością powiatu. Ewidencja to organ samorządowy, ale przygotowanie tych robót to robią prywatne firmy geodezyjne. Czy powiat ma aparat i chęci, żeby te mapy sprawdzać, żeby była gwarancja, że jest w porządku? Za mapę po przyjęciu odpowiedzialność bierze starosta. Może ktoś się pojawi i powie, że geodeci nie pracują rzetelnie. A potem są kłopoty.

Pkt 5

- a) Pan Bogusław Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały wraz z objaśnieniami
Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXXIII/189/2017
- b) Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.
Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXXIII/190/2017
- c) Pan Bogusław Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały
Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXXIII/191/2017
- d) Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały
Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXXIII/192/2017
- e) Pan Bogusław Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały.
Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXXIII/193/2017
- f) Pan Bogusław Pan Bogusław Sikorski odczytał komunikat prezesa GUS w sprawie podatku rolnego i podatku leśnego.
- g) Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały.
Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXXIII/194/2017
- h) Pan Bogusław Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały.
Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXXIII/195/2017
- i) Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały.
Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXXIII/196/2017

Pkt 6

Pan Władysław Piątkowski Wójt Gminy

Pnie Przewodniczący, Szanowni Radni. Dziękuję za przyjęcie tych uchwał, na komisjach były różne dylematy, bo to już koniec roku i czyszczenie sejfów. Kończymy rok budżetowy. Niewiele robimy w tej chwili. Idzie zgodnie z harmonogramem budowa hali sportowej. Składamy wniosek o płatność do ministerstwa. Musi być przerobione roboty na tę kwotę, potwierdzone przez kierownika budowy i inspektora nadzoru. Zamykamy finansowanie na ten rok, następne dopiero w przyszłym. Przegłosowaliście dodatkowe środki poinformuję was, że jeszcze nie na jednej sesji będziemy dokładać kwoty, nie wynika do z niedoszacowania. Jest to inwestycja jedna z większych. Urząd tyle nie kosztował. Wiem, że o taką halę stara się sąsiednia gmina. Podoba hala tylko z drogą i parkingiem to koszt wynosi 10 milionów, to są zadania o takim rozmiarze i takich kosztach. W dokumentacji nie był uwzględniony łącznik – przejście między halą a gimnazjum. Musi być teraz decyzja. Potem dostawka będzie siadać, a teraz pójdzie jako całość. Hala jest wolno stojąca, ogólnodostępna. Tam będą inne rzeczy i czekamy na decyzję z MZDW w sprawie odwodnienia i idziemy na wcięcie się do burzówki z 728. Takie inne prace wykończeniowe. Tam jest ruch na tej budowie ale niech to robią. Okna już założyli, więc w przyszłym roku to skończymy. O drogach nie będę mówił. Wychodzą, jak zwykle kwiatki, to trochę irytuje ale trzeba to zrobić. Zrobić to porządnie, potem będzie nam lżej z innymi sprawami. W sprawie Oczesał. Ubiegałem się u konserwatora o przekopanie tego rowu. Bez jego zgody nie możemy wejść na teren. Nie ma takiej możliwości, żebym podjął decyzję, żeby coś tam robić. Rozmawiałem z sołtysami, mamy już osobę która zrobi inwentaryzację parku w Oczesałach i wtedy nam konserwator, na tej podstawie pozwoli nam roboty zrobić, oraz wyłączyć część parku z zabytku. Po zrobieniu inwentaryzacji, będzie wiadomo jak odtworzyć drogi, działki. Wyłączmy część a druga część to rada zdecyduje co z tym. Chcę,

żebyśmy się załapali na program rewitalizacji. Dobrze, że się opóźniają te pieniądze. Wtedy będziecie podejmować decyzje. Nowa ustawa o gospodarce gruntami tak mówi, że Rada podejmuje wszystkie decyzje w tej sprawie. Będę wnioskował, żeby to poszło w sprawie tego parku. Krążą ludzie, którzy chcą wymusić sprzedaż tego terenu. Ale decyzja należy do mieszkańców tego terenu. Niech to służy mieszkańcom. Jak przyjdzie pora, po inwentaryzacji. Nie zrobimy tego do końca roku. Inwentaryzacja Senatorówki(Aleja Lipowa), była robiona od lutego i kosztowało ich parę groszy. Sprawa następna to parkingi. Prokuratura pyta urząd, komu Urząd wynajął parkingi i kto czerpie korzyści z tego? Chciałem poinformować, że doprowadziliśmy, że te parkingi, które są użyteczności publicznej – Lewiczyn przy cmentarzu, parking przy kościele w Belsku i parking obok szkoły w Belsku. I mamy użyczenie na 15 lat od Kardynała. Umowa została sporządzona, że mamy nieodpłatnie użyczone te parkingi. Nie wynajmujemy parkingu i nie ma firmy, która łupi ludzi. Proszę tego nie mylić z opłatą targową. A jaki problem mamy z tymi samochodami w Belsku to wiecie. Widać to na parkingu pod szkołą. Był kiedyś taki świecki zwyczaj, że znaki się stawiało jak chciano. Jeśli policja naliczy mandat to gmina ma kłopoty. Każde ustawienie znaku, to organizacja ruchu. Chcemy, żeby to zrobić oznakowanie jak koło kościoła. Niektórzy nie wiedzą co znaczy koperta na parkingu koło szkoły, na tych znakach objaśnimy. Pójdziemy z oświatą w naród. Parking przy szkole to parking gminny. My tam sprzątamy. Powiem krótko, zbieramy propozycje budowy wiaty, bo to ciągle wraca. Trzeba to rozstrzygnąć, to zajmiecie się tym państwo. Przy restauracji, koło kiosku i parkingu to są grunty gminne. Trzeba to zagospodarować. Wymaga to organizacji ruchu. Niech będzie parking z którego skorzysta tir, ale rano mają być dostępne w takim celu w jakim są. Są to już nasze parkingi i mamy prawo do dysponowania. To nie jest nasz majątek ale możemy zarządzać. Opłata targowa nie jest sprzeczna z użyczeniem. Nie mamy więcej miejsc parkingowych, chociaż bardzo by się przydało. Ta rewolucja przed szkołą w Belsku, bo nie było gdzie utknąć parkingów. Może to była wieś jak Czarnobyl. Naszym problemem jest brak gruntów komunalnych w centrum Belska. Dziś nie wiadomo co z tym fantem zrobić, cierpimy przez to. Rzecz ostatnia, bo chodzą różne wieści, sprawa mieszkań. Powiem to ironicznie ale kiedyś nie było mieszkań socjalnych i komunalnych i był spokój w Gminie. Przekonałem Was do budowy mieszkań socjalnych, w tej chwili nie ma tygodnia, żeby ktoś nie przyszedł z podaniem o mieszkanie. To jest ta bajka PR politycznego. Są potrzebne mieszkania w gminie. Są takie przypadki. Nie wszyscy to lenie i nieudacznicy, co chcemy zrobić to wymaga to przesiedlenia, przekwaterowania ludzi. Ta substancja mieszkaniowa, którą Gmina posiadała była niezagospodarowana. Nie mamy mieszkania na sytuacje awaryjne. Ale chodzą wieści, że Gmina trzyma mieszkań i nie chce dać. Gmina nie ma mieszkań. Są mieszkania w Ośrodku zdrowia. Była dziś Rada Społeczna. Uchwałą rady gminy są to mieszkania w dyspozycji ośrodka zdrowia. To nie są mieszkania socjalne ani komunalne. Tymi mieszkaniami zarządza doktor Pomykała. Były próbki z nauczycielkami. Rozmawialiśmy, czy te mieszkania będą wykorzystane dla służby medycznej. Po 1 stycznia zmienia się ustawa, idzie to w kierunku finansowania oświaty i gdzieś te pieniądze muszą się znaleźć. Radni powinni się przygotowywać że będzie jak szkołami. I nie będzie brakować na ochronę zdrowia. Jak nie dacie pieniędzy to nie wybiorą was. Jest to zagrożenie, że będą kolejne podatki i wydatki. W naszej gminie samorząd się sprawdził. Ja mam radę i nie będzie ustawiania nam mieszkań. Ciągłe są zapytania o przyjęcie osób z zewnątrz. Prosiłem o sprecyzowanie czy to są Polacy ze wschodu, wywiezieni w okupacji? Dlaczego o tym mówię. Na dziś do końca roku jest decyzja, że pozostawiamy uchwałą rady. Jak będą założenia nowej ustawy to Rada Społeczna i Rada Gminy podejście co z tym zrobić. Pan doktor zaproponował, żebyśmy my te mieszkania wzięli. Wiecie co to oznacza? Uważam, że dużo więcej będzie obowiązków na SPZOZ-ach. Dziś mieszkanie nie jest atrakcyjne. Nie będziecie załatwiać czyis interesów z zewnątrz. Podań jest 20 podań o mieszkania. Gmina nie posiada wolnych mieszkań. Jak Rada podejmie decyzje na budowę kolejnych mieszkań

komunalnych. Na dziś nie ma w dyspozycji wójta mieszkań dla potrzebujących. To nie jest, że nie chcę dać. Mamy swoich mieszkańców. Tylko pragnę przypomnieć, gdy chodziło o mieszkania komunalne po policji. Udało się zrobić, że tam są harcerze i emeryci, fundacje. Z tymi mieszkaniami, myślałem, że nas ten problem nie sięgnie. Ferrero brakuje ludzi do pracy. Nęcą profitami i podwyżkami, bo zakład się rozbudował a brakuje ludzi do pracy. Powiem tylko na koniec: jesteśmy w LGD, nabory się przesuwają ale te nabory, które nas interesują poszły w dobrą stronę. Dotyczy to Łęczeszyc i Rożec. Będą oceniane w kwietniu. Nie zanosi się na kanalizację Anielin-Jarochy. Będą nabory na rewitalizację z PROW, 500.000 na miejscowość i nabory też będą w kwietniu. Będzie umowa na rozbudowę centrum Belska. Proszę być cierpliwym. Nie poszły w tej chwili wnioski do rozpatrywania w WFOŚiGW. Wymieniono zarząd i radę nadzorczą, wnioski będziemy składać od nowa w nowym roku. Będę prosił, żeby występować i robić.

Pkt. 7 i 8

Pan Bogusław Sikorski

Z tego spotkania Rady Społecznej SPZOZ wynika, że zmienia się finansowanie służby zdrowia od nowego roku. Powstanie też więcej obowiązków, dojdzie opieka paliatywna i hospicyjna. Pan Kierownik mówił, że prawdopodobnie będzie musiał przyjąć nowe osoby, może te mieszkania okażą się potrzebne. Dlatego musimy się wstrzymać.

Pan Ireneusz Bałut

Mam 3 pytania. Już trzy lata tutaj działamy. Nigdy nie przywitał pan prezesa banku. Dlaczego go nie zapraszamy? Powiedział, że były sprawy, które chciał nam przekazać. Drugi punkt to pytanie czy tym konserwatorem jest dalej pan Figiel? To jest 50 metrów do przekopania. Nie można zrobić rowu odkrytego? To nawet puścić dwusetką przykrytymi. Starsi mieszkańcy potwierdzają, że tam był kiedyś rów.

Panie Honory, myśmy dziś zatwierdziliśmy wydatki w kwocie 580.000 złotych. Do pana, panie Wójcie kieruję prośbę, tylko proszę się temu przyjrzeć. Żeby nie było jak z nową studnią w Rożcach. Prosiłem jak człowieka i dyrektora. Wydał pan 60.000 na studnię. Za jeden metr wychodzi 700 złotych, do tego pozwolenie wodnoprawne. Czekamy na dostawy wody... Jeżeli były pomiary elektrooporowe w Łęczeszycach. Miała być taka dobra wydajność i jak się stało że jest taka mizerna sprawa? Czy ma pan te dane na temat filtra? Wracając do tego, chciałbym widzieć na jakim etapie jest przejście drogi w użyczenie do stacji w Łęczeszycach. Pan powinien chodzić koło tego, a nie Wójt. Wracając do studni w Rożcach, żaden z nas nie pozwoliłby na to, żeby nie robić odwiertu próbnego, za 2000 i wiadomo było by jakie jest źródło. Moja uwaga do tych wydatków. Jak się pana nie przypilnuje to łatwo przyszło, łatwo poszło.

Pan Janusz Honory

Pani Przewodniczący, Wysoka Rado. Jeśli chodzi o studnię w Rożcach, wykonano projekt, badania, dziś było spotkanie z inną firmą. Pokazaliśmy te badania i stwierdził, że możliwa jest tam woda. Badania dają różne efekty, to kwestia interpretacji. Raz wychodzi tak, raz tak. Nie robimy, żeby było jak było. Były inne możliwości. Najlepsze miejsce to było na terenie stacji ale tam jest oczyszczalnia ścieków. Według prognoz woda powinna być lepsza, teraz chcemy zrobić studnię awaryjną, tam gdzie jest stara studnia. Zrobimy dodatkowe badania. Ta studnia ma jedną wadę bo jest sporo azotanów. Jest to stara

studnia, ktoś wykonał i trzeba sprawdzić czy to błąd w budowaniu studni. Zrobimy badania, te wszystkie badania nigdy nie są pewne w 100%. Robimy i zwykle wychodzi. Nie ma możliwości 100%. Jeśli chodzi o układ geologiczny wszystko jest wymieszane. Jeszcze mogą zrobić, że zrobimy badania przy studni mogą przynieść na radę i pokazać jak to wygląda.

Jeżeli chodzi o drogę do Łęczeszyc. Droga jest własnością nadleśnictwa. Nie mamy użyczenia. Droga jest otwarta. Jeśli mamy płacić za użyczenie i mamy mieć obowiązki to nie będziemy tego robić. Użyczenie mamy do nowej studni.

Pan Ireneusz Bałut

Nie odpowiedział pan na moje pytania. Czy przypomina pan sobie jak była zrobiona studnia ileś lat temu? Ta studnia sam pan mówił, że może iść do rurociągu. Na tamte czasy ma wydajność pierwszej klasy. Nie było by kosztu w kwocie 60.000 zł a 2000 złotych. Dobrze wiedzą jak to robią. Czy to piach czy żwir. Panie Wójcie, zawsze stoję przy swoim. Wymieniłem kwotę. Budowa na SUW w Łęczeszycach będzie kosztowała 150.000. nie chciałbym żeby znowu poszły pieniądze w błoto. Nikt nie ma świadomości co tam pod spodem się kryje. Ale są sposoby, że ten odwiert może się dowiedzieć i wiedzieć jaki jest pokład.

Pan Janusz Honory

Jeżeli chodzi o Łęczeszycy, co chcemy reaktywować. Nie robimy badania, bo obok jest stara studnia o wydajności 100 metrów, oddalona o 10 metrów. Jest nieczynna i też musimy w ramach tej roboty zlikwidować tę starą studnię. I opłaty będą za wszystkie studnie i musimy zrobić z tym porządek. Studnia w Rożcach powinniśmy przejść do tej starej studni jak pan mówi. Naszą intencją było zwiększyć pobór wody. Dlatego szukaliśmy w odległości od starej studni. Były działki wokół SUW i straży. Dlatego po wypróbowaniu studni, chcemy żeby była awaryjna. W Rożcach mamy depresję przy poborze wody. Jest duża depresja na kilkanaście metrów. Tam jest dużo im większa depresja tym mniejsza wydajność. Zmniejsza się wydajność tych ujęć, opuszcza się lustro wody. W Łęczeszycach mamy o 1,5 metra niższe lustro statyczne w porównaniu do tego co było. Idzie to w kierunku, że wody jest mniej, albo jest tak duży pobór.

Pan Ireneusz Bałut

Jak pan wyliczył tę depresję?

Pan Janusz Honory

Co kwartał mierzymy poziom wody. To się mierzy wtedy jak nie jest pobierana woda. Jeśli pobiera się wodę to opada i wraca. Mamy pomiary, że było o 2 metry wyżej. Teraz nie podnosi się tyle do góry. Może to też moja wina, że tyle się pobiera wody.

Pan Ireneusz Bałut

Jak jest studnia, to na ilu metrach zamontowana jest pompa?.

Pan Janusz Honory

Troszeczkę siedzę w tym. Jeśli zmniejsza się poziom statyczny wody to studnia jest mniej wydajna. Pogarsza się złożo.

Pan Ireneusz Bałut

Pan sobie lekceważy. Pan nic nie zrobił dobrego dla Belska.

Pan Władysław Piątkowski Wójt Gminy

Ja wiem, że trzeba pani pomóc. Pan Ireneusz pojechał w dobrych chęciach. To jest zaniedbanie ze strony powiatu. Rozmawiałem z konserwatorem, powiedział że możemy robić to na swoje ryzyko. Jest jedna sprawa. To ujęcie w Łęczeszycach, to nie jest rok dwa, czy piętnaście. Jak od 1968 roku się nie załatwiło, to jest to sprawa nie do załatwienia. Jaka jest sprawa, występujemy o pieniądze, żeby wejść na grunt z robotami, trzeba mieć tytuł do gruntu. Udało się załatwić, tę działkę do nadleśnictwa. Udało się, mamy tytuł własności i własność drogi do tego punktu. Mamy do wykopania 500 metrów rurociągu. Gmina nie ma papierów na drogę od 728 do hydroforni. Nasz zakład pojechał i naprawili tę drogę. Proszę nie wymagać, żeby robić ludziom dobrze, narażając się innym. Nie będę wydał pieniędzy na zadanie nie będące w kompetencjach gminy. Byliśmy w lasach kilkakrotnie, żeby zrobić tę drogę. Ja się obawiam, że nasze kłopoty się zaczynają. Sami wiecie ile powstało studni w terenie. Każdy zgłaszał że studnia ma 30 metrów. Od dwóch lat pompują w strefie studni nawodnienia szkółek. Jest znieczulica i potem udają, że wody nie ma. Prosiłem dyrektora i musicie wiedzieć, jaki jest stan gospodarki wodnej, bo ścieki to lipa. Mieliśmy wodę do Grójca sprzedawać. Jedno kiwnięcie palca i leżymy. Nie wszystko jest winą chłopca. Wody Polskie się dobiorą do tego. Nie może być tak, że oszczędzamy wodę. Montowanie wodomierzy o średnicy pół cala ale takie praktyki zastępcze to są dobre ale w innych sprawach to co powiem, pan radny wyszedł. Do wydawania publicznych pieniędzy trzeba dorosnąć. Jakby ktoś tak wydawał w domu pieniądze, jak wydają w gminach, to żona by pogoniła. U nas nie było tak, że w publicznych pieniądzy nie przekonali że to nasze pieniądze. Jeżeli jest metoda wiercimy i ryzyk-fizyk. Ja też bym zrobił próbny odwiert. Pan radny zachował się delikatnie. Ma racje. My tych pieniędzy mamy coraz mniej. Jak będzie chciał się ktoś przyczepić. Zapłaciliśmy za studnię i zasypanie jej. Wracamy do koncepcji, której nie ma. Pan radny prosił o przerzucenie tego na następną sesję i jeszcze raz się nad tym zastanowić. Dam pieniądze, bo nie mogę wymagać nie dając możliwości. Do problemu podchodzi się jak nie zrobić. Sami jako radni wiecie, chodźcie i prostujecie błędy. Tylko po co to robić? Niech każdy robi to za co bierze pieniądze. Na tej Sali jesteśmy, jak ktoś jest artysta to są inne możliwości realizowania się. Tu nikt nie jest z przymusu. Prawda jest taka, że jak nie zrobimy zmian w systemie zaopatrzenia w wodę, to ja nie chciałbym tu być. W Belsku zabraknie wody. Gadanie że kradną wodę. Obowiązkiem gminy jest zaopatrzyć w wodę i ścieki. Jest tyle innych propozycji. Ferrero poszukuje pracowników do sortowania cukierków. Mówimy o tym któryś raz z kolei. Chciałem przypomnieć że mieszkańcy oceniają nas za naszą robotę. A dziś ważna jest sprawność gospodarki komunalnej. Mówienie, że coś nie można. Dlatego dziękuję, za te pieniądze. Chcę zainwestować w oczyszczalnię. Ale oczekuje wyników. A nie kolejnych środków, żeby się rozjaśniło. Nigdy nie mówiło się o generalnej rozbudowie gospodarki ścieków. Jest uchwalony program kanalizacji gminy. Dziś trzeba dać dużą rurę. W Lewiczynie jest problem odprowadzania ścieków. To nie dotyczy tylko Lewiczyna. Wiecie jak wygląda handel jabłkami. Sadownicy robią manewry. To się wiąże z przetwórstwem, to się nie da wylewać do rowu. Gmina jest nie przygotowana. Gaz mamy zabezpieczony. Z prądem. Obowiązkiem jest woda, ścieki i drogi. Jak mogę słuchać, żeby ograniczyć sprzedaż wody dla Ferrero? Trzeba kombinować jak im więcej sprzedać. Dlaczego Warka ma niską cenę wody? Browar płaci tyle za wodę, że już wymieniają rury z przed 10 lat. To kiedyś odbije się czkawką. Jeśli są takie potrzeby to trzeba to robić i musza być tego efekty. Nie robić dokumentacji która po 3 latach jest to niczego. Postaram się, żeby te inwestycje przypilnować, żeby poszło to do przodu. Mamy

plany, żeby ten obiekt jakoś wyglądał. Jeszcze dużo brakuje, żeby było wrażenie, że gmina jest dobrze zarządzana. Czekamy na kompleksowe podejście do gospodarki wodnej – Lewiczyn, Odrzywołek, Łęczeszycze. Żeby gmina się rozwijała, musimy inwestować. Ta infrastruktura wodna to nie widać ale dzisiaj grupy biorą wodę od nas. Robimy badania wody. Woda ze studni kręgowych nie nadaje się do picia. Można przyjąć podejście, że jakoś to będzie do wyborów. Były możliwości żeby w to inwestować. Kto odpowiada, za to że nie było robione?! To było robione na sznurki. Były pieniądze z programów unijnych.

Pan Bogusław Sikorski

Panie Honorzy, chciałbym powiedzieć, jako Radni nie musimy być fachowcami w każdej dziedzinie, mamy prawo pytać i oczekiwać wyczerpujących wypowiedzi. Proszę o powstrzymanie się od złośliwości.

Pan Władysław Piątkowski Wójt Gminy

4 listopada będzie film o gminie w TVP Historia. Proszę mi uwierzyć, ta gmina jest pokazana, jak ktoś rzadko bywa, jest czym się pochwalić. Nie ma się czego wstydić. Siedzę, tu było spotkanie wójtów i burmistrzów w sprawie opłat za lampy na słupach. Każą płacić 2,5 złote netto, bo lampa wisi na słupie. Przez nasze słupy idą kable do ich słupów. Podpisała tylko Warka. Pozostałe 8 gmin, będziemy się targować. Być może od 1 stycznia przejdzie rejon do Grójca. Nie widzę się dogadać żebyśmy takie pieniądze płacił. Gmina nie może naliczyć służebności za słupy w drogach. Przygotowali się za te stacje trafo, rozdzielnie i tak dalej.

Pkt 9

Pan Bogusław Sikorski Przewodniczący Rady Gminy stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za przybycie i zakończył XXXIII Sesję Rady Gminy Belsk Duży.

Sesja trwała od godziny 10.00 do godziny 13.30 z przerwą w godzinach 11.50 -12.10.

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:

REFERENT
Joanna Stulak
Joanna Stulak

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
Bogusław Sikorski
Bogusław Sikorski